

**CZY CZASOPISMA KONSERWATYWNE  
GAZETA POLSKA I NAJWYŻSZY CZAS! POGŁĘBIAJĄ  
RASISTOWSKIE SCHEMATY MYŚLENIA?  
KRYZYS MIGRACYJNY NA GRANICY POLSKO-BIAŁORUSKIEJ  
W ŚWIELE TEORII ÉTIENNE’A BALIBARA**

Wiktoria Nylec

 0009-0003-5117-2136

Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii  
Uniwersytet Warszawski

ABSTRACT

**Do Conservative Magazines *Gazeta Polska* and *Najwyższy Czas!* Deepen Racist on Patterns of Thinking? Polish-Belarusian Border Crisis in the Light of Étienne Balibar Theory**

The aim of the research was to determine whether Polish conservative opinion magazines (*Gazeta Polska* and *Najwyższy Czas!*) may be responsible for the deepening of racist patterns of thinking. The research context included the issue of migration from the countries of the Middle East and Africa based on the example of events on the Polish-Belarusian border. The main research method was content analysis, including discourse analysis (media framework). The research sample consisted of a total of 109 texts (GP 86 and NC 23). In formulating the research theses, the theory of the French philosopher Étienne Balibar was used, especially considerations regarding racism and the concept of border. The research results gave a positive answer to the main research problem. The comparative analysis showed similarities between both magazines in terms of the rhetoric used towards migrants (anti-immigrant narrative, the “us-them” division, linguistic treatments that are part of the exclusion strategy), as well as the multiplicity of the border topos, which is understood as: the external border of the territory of Poland, the zoopolitical border and the mental border. The element that differentiated the examined magazines was the political context – GP supported PiS policy and used the conflict to deepen internal polarization, while NC criticized the United Right government’s actions.

**Keywords:** content analysis, media discourse, migration, Étienne Balibar, Polish-Belarusian border, *Gazeta Polska*, *Najwyższy Czas!*, conservative magazines

## Wprowadzenie<sup>1</sup>

Tematyka migracji po roku 1989 stała się przedmiotem zainteresowania wielu badaczy z obszaru nauk społecznych i humanistycznych (Horolets, Lesińska, Okólski 2019, s. 7). W ostatnich latach takie wydarzenia, jak europejski „kryzys migracyjny” z 2015 roku, konflikt na granicy polsko-białoruskiej rozpoczęty w 2021 roku czy pełnoskalowa wojna w Ukrainie (24.02.2022 r.) sprawiły, że dla medioznawców coraz częstszym obszarem badań stają się media i dyskursy medialne na temat migracji (Koźdoń-Dębecka 2023; Leśniczak 2023a; 2023b; Stępnia 2023). Z migracjami wiąże się także silna polityzacja tematu i polaryzacja – bardzo trafne wydaje się twierdzenie, że „migrant jest polityczną figurą naszych czasów” (Nail 2015, s. 235). Sytuacja na granicy polsko-białoruskiej stała się tematem ważnym społecznie i medialnym – według ankietowanych (12,5%) było to drugie najważniejsze wydarzenie 2021 roku (CBOS 2022, s. 2).

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, czy badane konserwatywne czasopisma opinii, tj. tygodnik *Gazeta Polska* i dwutygodnik *Najwyższy Czas!*, przyczyniają się do pogłębiania rasistowskich schematów myślenia. Badanie ma charakter idiograficzny i odnosi się do wydarzeń na granicy polsko-białoruskiej. Do skonstruowania tez badawczych, a następnie zaprezentowania wyników i interpretacji badań, wykorzystany został dorobek francuskiego filozofa Étienne’a Balibara.

## Kontekst wydarzeń

W sierpniu 2021 roku w Usnarzu Górnym (woj. podlaskie) próbująca przedostać się z Białorusi na terytorium Polski grupa uchodźców z Afganistanu została zatrzymana przez polską Straż Graniczną. Wydarzenie to uznaje się za początek tzw. kryzysu migracyjnego na granicy polsko-białoruskiej. W kolejnych tygodniach na granicę przybywało coraz więcej migrantów. Podobne sytuacje – jeszcze w poprzednich miesiącach – odnotowano na granicach litewsko – i łotewsko-białoruskiej. Wydarzenia były zorganizowaną operacją o kryptonimie „Śluza”, a zarazem prowokacją Aleksandra Łukaszenki, białoruskiego dyktatora. Białoruskie władze – przy wsparciu Rosji, a jak się okazało po 24 lutego 2022 roku, to głównie za jej sprawą – celowo wytworzyły presję migracyjną na zewnętrznych granicach UE, oferując wcześniej wizy turystyczne migrantom z Bliskiego Wschodu i Afryki oraz pomagając im w transporcie na granicę. Białoruś i Rosja próbowały „przetestować odporność trzech państw wschodniej flanki NATO w sferze politycznej, wojskowej, gospodarczej, społecznej, informacyjnej i ochrony infrastruktury krytycznej, jaką jest granica” (Dyner 2022, s. 9). W związku z kryzysem polskie władze wprowadziły

<sup>1</sup> Artykuł powstał w ramach Programu Mentoringowego FMMiK PTKS przy pomocy dr hab. Pauliny Olechowskiej (Uniwersytet Szczeciński).

stan wyjątkowy w strefie przygranicznej<sup>2</sup>, a następnie podjęły decyzję o budowie muru<sup>3</sup>. W kontekście zagrożenia hybrydowego należy podkreślić, że Polska i jej obywatele mają konstytucyjne prawo do bezpieczeństwa (zob. Wróblewski 2021). Migranci zostali wprowadzeni w błąd przez władze białoruskie – otrzymywali informacje o bezpiecznym szlaku i szansie dalszej podróży do krajów członkowskich UE. W rzeczywistości utknęli na granicy (chronionej w państwach UE przez Straż Graniczną), której nie mogli przekroczyć i z której nie było powrotu – co uniemożliwiały białoruskie służby. Dodatkowo w strefie przygranicznej dochodziło do licznych prowokacji, m.in. białoruscy funkcjonariusze siłowo zmuszali migrantów do przekroczenia granicy. Osoby przebywające na granicy zostały wykorzystane jako instrument międzynarodowej polityki migracyjnej Białorusi i Rosji. Organizacje działające na rzecz praw człowieka podkreślały humanitarny wymiar kryzysu, na który polskie władze nie odpowiedziały. Jak informowała Helsińska Fundacja Praw Człowieka, z obserwacji Grupy Granica<sup>4</sup> wynika, że

sytuacja jest dramatyczna – w lasach znajdują się osoby w stanie skrajnego wyczerpania i wychłodzenia, wymagające natychmiastowej pomocy medycznej. Polska straż graniczna dopuszcza się nielegalnych push-backów – wywożenia znalezionych osób z powrotem do lasu i zmuszania do przekroczenia granicy białoruskiej. Bezpośrednio do strefy nie są dopuszczane organizacje humanitarne, pomocowe ani medycy, mimo że wciąż potwierdzane są kolejne przypadki ofiar śmiertelnych (Helsińska Fundacja Praw Człowieka 2022).

Sytuacja na granicy polsko-białoruskiej na nowo ożywiła dyskusję między politykami i mediami wokół migracji. Jak zauważyli autorzy raportu Grupy Granica, „po napływie dużej liczby migrantów do Europy w latach 2014–2016 tematy migracyjne stały się szczególnie trudne. Budzą wiele emocji i polaryzują społeczeństwa” (Raport Grupy Granica 2021). Dzieje się to m.in. za sprawą mediów, ich sposobu doboru treści, opiniowania i relacjonowania, związanych z reprezentowanymi poglądami czy politycznymi sympatiami.

<sup>2</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z 2 września 2021 r. w sprawie wprowadzenia stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego (Dz.U. z 2021 r., poz. 1612) zostało wydane na podstawie art. 230 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 3. ustawy o stanie wyjątkowym, na wniosek Rady Ministrów z dnia 31 sierpnia 2021 r.

<sup>3</sup> 2 listopada 2021 r. Prezydent RP podpisał ustawę z dnia 29 października 2021 r. o budowie zabezpieczenia granicy państwowej (Dz.U. 2021, poz. 1992).

<sup>4</sup> Grupa Granica – ruch społeczny, który pomaga migrantom i migrantkom przymusowym znajdującym się na terytorium Polski. Powstał w 2021 r. w odpowiedzi na kryzys humanitarny na granicy polsko-białoruskiej. Tworzony przez aktywistów i aktywistki, wspierany w określonych obszarach przez organizacje pozarządowe, instytucje, osoby indywidualne.

## Zaplecze teoretyczne

Odwołując się do teorii Étienne'a Balibara, można uznać, że w szerzeniu rasizmu chodzi o

ideę, że obecność wielu cudzoziemców albo imigrantów mogłaby zagrażać poziomowi życia, możliwości znalezienia pracy, spokojowi publicznemu, oraz o ideę, że niektóre różnice kulturalne – bardzo niewielkie w rzeczywistości – stwarzałyby nieprzekraczalne przeszkody we współżyciu, to znaczy groziłyby „wynaturzeniem” naszych tradycyjnych tożsamości (Balibar 2007, s. 279).

Tożsamość łączy się narodem, a „wojny, doświadczenia życia i śmierci, są «boską próbą» jedności narodowej” (Balibar 2007, s. 299). Tematy obrony granic, odwołania do narodowych wartości czy retoryka straszenia migrantami – wracają przy okazji takich wydarzeń jak konflikt na granicy polsko-białoruskiej. Podążając za Balibarem, w przypadku rozpowszechniania rasizmu mamy do czynienia z

poszerzeniem [...] spektrum postaw zbiorowych i formacji ideologicznych, koncentrujących się wokół tematu (a czasami hasła) odrzucenia obcego. Mówiąc dokładniej, chodzi tu o odrzucenie odmienności, uczuciowe, historyczne zaniegowanie jej funkcji kulturalnej i historycznej (tym razem w sensie Bildung i Zivilisation): przejawia się to zarówno w dyskursach popularnych, jak i naukowych, szczególnie poprzez natrętną obsesję wzbierającej fali cudzoziemskości i odmienności, którą „my” jesteśmy osaczeni pod postaciami „społeczeństwa wielokulturowego” i „metyzacji” (Balibar 2007, s. 281).

Na funkcję kulturową zwrócili także uwagę Agnieszka Kościańska i Michał Petryk, podkreślając, że „rasizm to nie tylko uprzedzenia wobec grup czy jednostek, ale też, a może przede wszystkim, kulturowe kategoryzacje” (Kościańska, Petryk 2022, s. 25). Klasycznym przykładem jest tutaj podział na cywilizację oraz barbarzyństwo.

Istotną kwestią w podjętej problematyce badań związanej z rasizmem jest pojęcie „granicy”. Choć wydawałoby się, że w przypadku kryzysu na granicy polsko-białoruskiej mamy do czynienia z granicą zewnętrzną (granicą terytorium Polski), to w rzeczywistości mowa będzie o większej liczbie granic. Odwołując się do Balibara, można uznać, że „granice przestały być realnościami czysto zewnętrznymi”, a – zapożyczając pojęcie Johanna G. Fichtego – stały się „«granicami wewnętrznymi»: innere Grenzen, to znaczy granicami niewidzialnymi, usytuowanymi «wszędzie i nigdzie»” (Balibar 2007, s. 320). W przypadku interpretacji wyników przeprowadzonych badań ujęte zostaną także granice tworzone i reprodukowane przez media.

W rozważaniach na temat „granicy” Balibar wyróżnił trzy modalności: nadterminację, polisemię i heterogeniczność. W kontekście wydarzeń na wschodniej granicy skupiam się wyłącznie na polisemii, „która znaczy, że granice nigdy nie istnieją w ten sam sposób dla jednostek należących do różnych grup społecznych”,

a są ustalone po to, by wspomniane jednostki „aktywnie różnicować” (Balibar 2007, s. 320, 322). W dalszej części artykułu zostaną omówione różne koncepcje granicy.

## *Metodologia*

Celem przeprowadzonego badania jest próba odpowiedzi na pytanie, czy konserwatywne czasopisma opinii mogą przyczyniać się do pogłębiania rasistowskich schematów myślenia w kontekście problematyki migracji i uchodźców pochodzących z państw Bliskiego Wschodu i Afryki, na przykładzie wydarzeń na granicy polsko-białoruskiej. Przy interpretacji wyników badań i formułowaniu wniosków opieram się na teorii Étienne’a Balibara, zwłaszcza jego rozważaniach dotyczących granicy. Założeniem badań jest porównanie dwóch medialnych reprezentacji, które wykorzystują kryzys graniczny na użytek polityki wewnętrznej.

Na potrzebę badania skonstruowano sześć tez badawczych:

1. Konserwatywne czasopisma opinii stosują podział „my–oni” oraz antyimigrancką narrację przez wykorzystanie zestawu cech określających uchodźcę (zjawisko etykietowania).
2. Występująca w badanych mediach polisemia granic prowadzi do utrwalania rasistowskich schematów myślenia.
3. W badanych czasopismach występuje podobieństwo narracji na temat migrantów, potrzeby ochrony granicy, struktur UE, ale również różnice wynikające z określonych sympatii politycznych.
4. Dominującą ramą opisu wydarzeń na granicy polsko-białoruskiej jest rama konfliktu, która zmieniała się w zależności od stron politycznego sporu.
5. Redakcja GP najczęściej wykorzystuje politycznie konflikt na granicy polsko-białoruskiej do pogłębiania wewnętrznych podziałów.
6. Konserwatywno-liberalny profil dwutygodnika NC warunkuje występowanie ramy ekonomii.

Metodą zastosowaną w przeprowadzonym badaniu była analiza zawartości, będąca „techniką badawczą służącą do obiektywnego, systematycznego i ilościowego opisu jawnej zawartości przekazu” (Berelson 1952, s. 18), oraz analiza dyskursu. Według Macieja Mrozowskiego „dyskurs jest faktycznie dyskursem o tyle, o ile wpływa na sposób myślenia i postępowania ludzi, a jeśli wpływa, to jest nośnikiem wiedzy i wyobrażeń o rzeczywistości, które są źródłem i narzędziem władzy nad ludźmi żyjącymi w tej rzeczywistości” (Mrozowski 2019, s. 62). Klucz kategoryzacyjny składał się z dwóch części – formalnej/ilościowej oraz merytorycznej/jakościowej. Część formalna zawierała podstawowe informacje badanego czasopisma<sup>5</sup>, część merytoryczna objęła m.in. tematykę tekstu, aprobatywność jego autora, określenia

<sup>5</sup> Do takich informacji należą m.in. numer wydania, tytuł, dział publikacji, nazwisko i przynależność autora, gatunek.

emotywnie, czasowniki ruchu, toposy<sup>6</sup> oraz ramy medialne. W badaniu przyjęto, że w każdej jednostce badawczej występują maksymalnie trzy ramy dominujące. Posłużono się klasyfikacją Holli A. Semetko i Patti M. Valkenburg (2000), a także W. Russell Neuman, Marion R. Just i Ann N. Crigler (1992), którzy opisali ramy:

- konfliktu – „rama ta podkreśla konflikt między osobami, grupami lub instytucjami jako sposób na uchwycenie zainteresowania odbiorców” (Semetko, Valkenburg 2000, s. 95);
- odpowiedzialności – „rama ta przedstawia zagadnienie lub problem w taki sposób, aby przypisać odpowiedzialność za jego przyczynę lub rozwiązanie albo rządowi, albo jednostce lub grupie” (Semetko, Valkenburg, s. 96);
- ekonomii – „rama informuje o zdarzeniu, problemie lub sprawie pod kątem konsekwencji ekonomicznych, jakie będą one miały dla osoby, grupy, instytucji, regionu lub kraju” (Semetko, Valkenburg, s. 96);
- ludzkiego interesu – „rama nadaje ludzką twarz i emocjonalny rys prezentowanym zdarzeniom, sprawom i problemom” (Semetko, Valkenburg 2000, s. 95), a także „odnosi się do próby personalizacji wiadomości, dramatyzowania lub «emocjonalizowania» wiadomości w celu przyciągnięcia i utrzymania zainteresowania odbiorców” (s. 96);
- wartości moralnych – „rama ta umieszcza wydarzenie, problem lub kwestię w kontekście zasad religijnych lub nakazów moralnych. Ze względu na zawodową normę obiektywizmu dziennikarze często odwołują się do ram moralnych w sposób pośredni – na przykład poprzez cytowanie lub wnioskowanie – prosząc kogoś innego o poruszenie danej kwestii” (Semetko, Valkenburg, s. 96).

W badaniu wyodrębniono ponadto ramy zagrożenia oraz ofiary. Należy zaznaczyć, że ramy konfliktu, odpowiedzialności i zagrożenia zmieniały się ze względu na kontekst (ich opis oraz częstotliwość występowania przedstawię w dalszej części tekstu).

Publikację zamyka analiza zawartości i dyskursu tekstów prasowych dwóch konserwatywnych czasopism – tygodnika *Gazeta Polska* (dalej skrót GP) oraz dwutygodnika *Najwyższy Czas!* (dalej skrót NC). Założona w 1995 roku GP wydawana jest przez Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o., a od 2005 roku funkcję redaktora naczelnego pełni Tomasz Sakiewicz. Według Tomasza Mielczarka GP sympatyzuje z partią PiS (2018, s. 67–68). Od początku wydawca GP przyznaje Nagrodę „Człowieka Roku” – w ostatnich latach jej laureatami były osoby związane z rządem PiS. Według danych PBC sprzedaż GP w drugim kwartale 2022 r. wyniosła 19 590 egz. (w tym wydania drukowane – 18 055 oraz e-wydania – 1534) (PBC 2022),

<sup>6</sup> Topos tłumaczony jako „miejsce wspólne” „pełni funkcję unifikującą mówcę i audytorium” (Leśniczak 2022, s. 47). W kontekście przeprowadzonej analizy miejsca wspólne będą potraktowane jako „miejsca spotkania w dyskursie” (s. 47). Mowa więc o „typowych wzorcach argumentacyjnych, które odnoszą się do wartości” (s. 47) wspólnych dla szerszej grupy – szczególnie dla czytelników danego czasopisma.

tym samym wśród czasopism społeczno-politycznych zajmuje siódme miejsce pod względem wysokości sprzedaży.

Pierwszy numer NC ukazał się w 1990 roku, od 2007 wydawcą dwutygodnika pozostaje spółka 3S Media, której jednym z właścicieli jest redaktor naczelny Tomasz Sommer (*Najwyższy Czas!* b.r.). Konserwatywno-liberalny NC gości na swoich łamach m.in. założyciela pisma Janusza Korwin-Mikkego – polityka Konfederacji. Badanie PBC nie obejmuje wyników sprzedaży dwutygodnika NC, ponieważ omawiany wydawca nie należy do tej organizacji.

Przyjęte w badaniu politologiczne ramy wiążą się z najbardziej prawdopodobną obecnością na łamach powyższych tygodników dyskursu migracyjnego. Ramy te wyznaczają zakres czasowy badania, obejmujący ważne wydarzenia polityczne rozpoczęte wprowadzeniem 2 września 2021 roku przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę na części terytorium Rzeczypospolitej stanu wyjątkowego, zakończone obowiązywaniem zakazu przebywania w strefie przygranicznej 30 czerwca 2022 roku. Badany wybór tekstów składa się z przekazów dziennikarskich związanych z napiętą sytuacją na granicy polsko-białoruskiej, wyznaczonych przez następujące słowa kluczowe: granica polsko-białoruska, kryzys migracyjny, kryzys imigracyjny, kryzys graniczny, Białoruś, Aleksander Łukaszenka, imigranci, „turyści”, mużułmanie oraz islam.

W trakcie początkowego etapu selekcjonowania z całości populacji wyłączono teksty, których temat nie wiązał się z głównym problemem badawczym, a także wszelkie formy graficzne oraz krótkie formy informacyjne. W ostateczności do korpusu zaliczono teksty publicystyczne: w GP próba objęła 86 tekstów dziennikarskich (pochodzących z 25 numerów), w NC 23 teksty (10 numerów).

## *Wyniki badań*

W badaniu przeanalizowano 109 jednostek<sup>7</sup>: 86 z GP oraz 23 z NC. Teksty pochodzą przede wszystkim z 2021 roku (~83% w przypadku GP, ~91% w NC), co dowodzi aktualności badanej publicystyki, gdyż od września do grudnia tego roku kalendarium wydarzeń politycznych zostało zdominowane przez kryzys graniczny, czego efektem była jego obecność w badanych tytułach.

Wydarzenia na granicy polsko-białoruskiej w GP stanowiły temat główny w 62 (~72%) tekstach, kluczowy, ale nie jedyny w 16 (~19%) oraz poboczny w ośmiu (~9%) materiałach. Natomiast w NC temat kryzysu granicznego dominował w 13 (~57%) tekstach, a w siedmiu (~30%) składał się na wątek główny, ale nie jedyny, wreszcie w trzech (~13%) okazał się tematem pobocznym.

W badanej tematyce dominowała polityka krajowa – w GP przez odniesienia do opozycji politycznej (48 tekstów, ~56%) oraz aktywistów i środowisk krytykujących władzę (30, ~35%); w NC do rządu/władz RP (10, ~43%). Kolejnym istotnym zagadnieniem w obu czasopismach była operacja (zaplanowane działanie) Aleksandra Łukaszenki dotycząca migrantów (GP – 21, ~24%; NC – 10, ~43%).

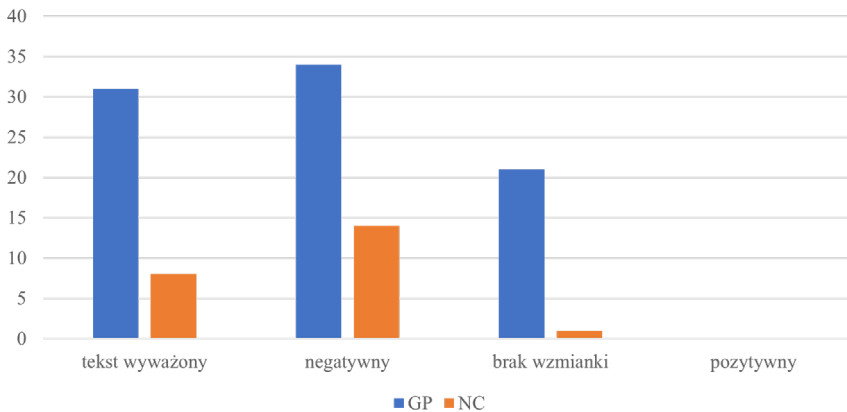
<sup>7</sup> Jedna jednostka analizy odpowiada jednemu tekstowi prasowemu.



W zakresie polityki międzynarodowej najczęściej odnoszono się do działań UE (GP – 13, ~15%; NC – 4, ~17%). Za kluczową tematykę w obszarze bezpieczeństwa redakcje obu czasopism uznały instytucje państwowe odpowiedzialne za ochronę granicy (GP – 15, ~17%; NC – 5, ~22%) oraz mur obronny (GP – 8, ~9%; NC – 3, ~13%). Dodatkowo w GP ważne miejsce zajęło rozpatrywanie bezpieczeństwa jako wartości (10, ~12%). W obu mediach podobnie najczęściej rozumiano granicę jako wartość polityczną (GP – 10, ~12%; NC – 3, ~13%), a w kategorii opisywanych mediów najczęściej odwoływano się do polskich mediów prywatnych (GP – 25, ~29%; NC – 3, ~13%). W obu czasopismach występowała ta sama tematyka, wyjątkiem okazały się zagadnienia dotyczące polityki krajowej – dziennikarze odnosili się w niej do spolaryzowanej struktury politycznej w Polsce.

Wyniki analizy jakościowej nawiązują do sześciu tez badawczych. Po pierwsze, należy zwrócić uwagę, jak skonstruowana została retoryka i narracja tekstów dotyczących migracji i migrantów na granicy polsko-białoruskiej. W 60 (~70%) tekstach GP i 22 (~96%) tekstach NC migrantów można określić mianem bohatera kolektywnego. W trzech (3%) tekstach GP migrant był bohaterem jednostkowym, a w 23 (~27%) tekstach GP i jednym (~4%) NC nie pojawiała się wyraźna wzmianka na jego temat. Obszary pochodzenia migrantów w obu czasopismach to przede wszystkim Irak (GP ~19%; NC ~9%), Bliski Wschód (GP i NC ~13%), Afganistan (GP ~6%; NC ~22%) oraz w GP Syria (~6%). Poniższy wykres obrazuje dane na temat wydźwięku publikacji czasopisma wobec migrantów. W 34 (~40%) tekstach GP i 14 (~61%) NC okazał się on negatywny.

Wykres 1. Wydźwięk publikacji wobec migrantów (GP: N = 86 i NC: N = 23)



Źródło: opracowanie własne

W tekstach obu czasopism, określając cechy migranta, wykorzystano przede wszystkim nazewnictwo oraz skalę, w GP dodatkowo także przyczynę migracji. Jeśli mowa o nazewnictwie, to najczęściej występującymi wyrazami w GP były: „migranci” (~34%) „imigranci” (~31%), „uchodźcy” (~19%), „cudzoziemcy” oraz „przybysze” (~8%). Pojawiły się także określenia emotywne takie jak: „uchodźca” i „turyści”



(~3%), „nachodźcy”, „amatorzy” i „rzekomi uchodźcy” (~1%). W NC najczęściej występowały słowa: „uchodźcy” (~48%), „imigranci” (~30%), „migranci” (~22%), „emigranci” i „egzotyczni turyści” (~13%) oraz „nachodźcy” (~9%).

Szczególnymi elementami języka podkreślającymi masowość (skala zjawiska) były niedookreślenia sugerujące bardzo dużą liczbę przybywających na granicę migrantów. W GP były to m.in. „setki czy nawet tysiące cudzoziemców”, „duża grupa”, „skupiska migrantów”, „masowa imigracja”, „parę tysięcy” czy „tłum imigrantów”. W NC w początkowej fazie konfliktu (nr 37–38 z września 2021 r.) dziennikarze używali pojęć: „garstka uchodźców”, „kilkadziesiąt osób”, „ok. trzydziestu” oraz ironicznie pisano o „tłumach”. W numerze 47–48 (listopad 2021 r.) wystąpiły już określenia „kilka tysięcy” lub „horda”.

W opiniach autorów badanych tekstów GP powodem migracji była chęć przedostania się do UE (konkretnie do Niemiec) oraz poprawa własnego losu. Przykład stanowi wypowiedź redaktora naczelnego Tomasza Sakiewicza, który napisał o motywacjach społecznych migrantów:

Po pierwsze, w ponad dziewięćdziesięciu procentach ci ludzie nie mają nic wspólnego z Afganistanem, brak potwierdzonych informacji, żeby uciekali przed prześladowaniem, większość z nich nawet jeżeli pochodzi z tamtego terenu, wyjechała na długo przed zajęciem kraju przez talibów i ma motywacje czysto socjalne (Sakiewicz 2021, s. 1).

Kolejna przebadana kategoria dotycząca migrantów obejmowała określenia emotywnie. Dziennikarze podkreślali m.in. zagrożenie, jakie stanowią migranci (rama zagrożenia), oraz ich agresywne zachowania. Powtarzającym się rzeczownikiem w różnych formach deklinacyjnych i derywacyjnych był „szturm”, który w badanych tekstach wystąpił siedem razy (~8%). Przykładem jest tekst Witolda Gadowskiego: „Zapewne uniwersyteccy mądrale nie mają też nic przeciwko temu, aby genetyka polskiej populacji ludzkiej także krzyżowała się z nielegalnymi hałstrami szturmującymi polską granicę” (Gadowski 2022, s. 37). Z kolei redaktor naczelny wprowadził wątek terroryzmu: „Gdyby obydwie akcje zakończyły się sukcesem, to Polskę zalewałby tłum imigrantów, z których część prowadziłaby akcje terrorystyczne” (Sakiewicz 2021, s. 1).

Wśród określeń emotywnych w NC pojawiły się takie zwroty, jak „współwinni współuczestnicy”, „nielegalni imigranci” czy „kolumna do szturm”, dziennikarze wskazywali – podobnie jak w GP – na groźne zachowania uchodźców. Jak pisał Leszek Szymowski: „codziennie, coraz bardziej agresywnie starają się oni szturmować zabezpieczenia, by dostać się do naszego kraju” (Szymowski 2021, s. 19). Z kolei Michał i Jacek Fiszer wyszczególnili różne grupy osób przebywających na granicy:

Z jednej strony obserwujemy młodych, agresywnych osiłków rzucających kamieniami w naszych żołnierzy i funkcjonariuszy Straży Granicznej, a po polskiej stronie pojawiają się ranni. Oczywiście tacy ludzie mogą wywołać w nas wyłącznie

wrogość. A z drugiej strony mamy wyziębione, ledwo żywe rodziny z dziećmi błakające się po lasach [...] (Fiszer 2021, s. 22).

Wielokrotnie w badanych czasopismach przywoływano metafory – w GP napływu (~7%) oraz fali (~10%), w NC zalewu (~9%), napływu, dopływu, potoku i fali (~4%). Odmiennymi metaforami określającymi migrantów były te związane z wojną: „mięso armatnie” (GP ~2%; NC ~9%) oraz „broń demograficzna” (GP ~2%) i „broń” (NC ~9%) Aleksandra Łukaszenki.

Cel badania przeprowadzonego w niniejszym artykule polegał na wskazaniu atrybutów migranta, z którymi wiąże się kategoria czasowników ruchu oraz form odczasownikowych, stanowiących element proksymizacji (patrz: Bielecka-Prus 2018, za: Cap 2013). Najczęściej występującymi słowami w GP były formy pochodzące od bezokoliczników „iść” oraz „przekroczyć” (~5%), w NC od „przekroczyć” (~30%).

W przeprowadzonej analizie badano występowanie toposu granicy. Wyraz „granica” stanowił najczęściej powtarzające się słowo klucz w nagłówkach (GP – 10, ~12%; NC – 5, ~22%). Granica jako wartość polityczna okazała się głównym tematem 10 tekstów w GP (~12%) i trzech tekstów w NC (~13%). Dodatkowo w GP granicę w rozumieniu ideowym (wartość społeczno-kulturowa) odnaleziono w trzech publikacjach (~3%). Nie oznacza to, że narracja na temat granicy nie występowała w pozostałych badanych tekstach.

Dziennikarze GP podkreślali potrzebę ochrony granicy, m.in. poprzez dobór dyskutantów popierających działania rządu. Na dziewięć przeanalizowanych wywiadów pięć było rozmowami z członkami rządu, w tym dwa z Jarosławem Kaczyńskim, prezesem PiS, który w wywiadzie z Katarzyną Gójską, Piotrem Lisiewiczem i Tomaszem Sakiewiczem powiedział:

Nasza wola oporu i jego skuteczność mogą zmusić Kreml do modyfikacji planów i wycofania się z agresji. Dlatego tak ważne jest umocnienie infrastruktury chroniącej naszą granicę. Właśnie to robimy. I jeśli konieczne będzie dalsze wzmacnianie zasieków granicznych – będziemy to robić (Gójska, Lisiewicz, Sakiewicz 2021, s. 7).

W podobnym tonie wypowiedział się Maciej Wąsik, sekretarz stanu w MSWiA:

Podkreślam, że nie ma innej drogi niż budowa solidnej zapory, naszpikowanej elektroniką, perymetrią, kamerami, termowizją. Tylko to sprawi, że będziemy skutecznie chronieni przed hybrydowymi atakami ze strony Łukaszenki (Wszolek 2021, s. 22).

Autorzy NC, podobnie jak GP, wskazywali na potrzebę ochrony granicy i budowy umocnień: „Zasieki na pasie ziemi «niczyjej» powinny oczywiście powstać, podobnie jak mur i system kamer monitoringu pozwalający zidentyfikować ewentualnych nieproszonych gości” (Szymowski 2021, s. 20). Publicyści NC krytykowali rząd PiS za niewystarczającą ochronę granic oraz dotychczasową politykę migracyjną.

Jan Piński uznał, że „rząd PiS w ogóle nie zajmował się kwestią ochrony granic”, przyjmując przez lata imigrantów zarobkowych, a „Kaczyński – mianujący się obrońcą Polski przed zalewem imigrantów – jest po prostu niewiarygodny” (Piński 2021, s. 17).

Ważnym elementem narracji na temat granicy było podkreślanie przez dziennikarzy obu czasopism faktu, że granica Polski ma polityczną wartość, stanowi bowiem zarazem granicę UE oraz NATO. Tym samym atak na nią oznacza jednocześnie zagrożenie dla wskazanych sojuszy, a jej obrona pozostaje równoznaczna ze strzeżeniem ich granic. Wyraźnie widać to np. w argumentacji Piotra Grochmalskiego z GP: „Po udanym «eksperymentcie» ukraińskim jest to kolejna próba podważenia europejskiej granicy – uczynienia z niej strefy niestabilności, obszaru, nad którym suwerenne państwo traci stopniowo realną kontrolę” (Grochmalski 2021, s. 41). Autorzy GP hiperbolizowali granicę, pokazali, że tworzy ona wartość samą w sobie, porównywali ją do świętości: „Granice ojczyzny zawsze były świętością – szczególnie dla nas, gdyśmy zaznali braku ojczyzny i braku granic” (Łysiak 2021, s. 67).

Redakcja GP nie krytykowała działań partii rządzącej, odnosiła się do nich z aprobatą i uznaniem. Publikacje oceniające in plus rząd stanowiły połowę przebadanych tekstów (50%), pozostała część była neutralna bądź w ogóle nie dotyczyła władzy PiS. Oprócz tego 13 (~15%) tekstów wykazało ogólną aprobatę dla działań rządu, a 13 (~15%) dla Straży Granicznej. Dodatkowo dziennikarze z akceptacją podchodzili do poszczególnych wydarzeń z kalendarza politycznego (wyznaczonego czasem badania), np. uchwalenia przez Sejm ustawy o budowie zabezpieczenia granicy państwowej (14.10.2021 r.) – siedem tekstów (~8%) czy wprowadzenia stanu wyjątkowego na części terytorium RP (2.09.2021 r.) – sześć tekstów (~7%), a także wobec takich decyzji, jak np. zapowiedź ustawy o obronie ojczyzny – dwa teksty (~2%).

Mimo podobnych stanowisk autorów obu czasopism w sprawie budowy muru i potrzeby ochrony granicy pojawiały się różnice dotyczące ich sympatii politycznych. Podczas gdy autorzy GP popierali linię polityczną rządzącej partii (PiS), dziennikarze NC w 11 tekstach (~48%) ją krytykowali. W NC znalazł się jeden tekst (~4%) ukazujący in plus rząd, 11 (~48%) in minus, a pozostałe (~48%) miały charakter neutralny. O sympatiach politycznych obu redakcji świadczył także wspomniany już dobór rozmówców (dyskurs w mediach). W GP w korpusie badawczym znalazły się dwa wywiady z Jarosławem Kaczyńskim, prezesem PiS, oraz wywiady z przedstawicielami ministerstw: Mariuszem Błaszczakiem i Marcinem Ociepą (MON) oraz Maciejem Wąsikiem (MSWiA). W NC był to jeden wywiad – z Grzegorzem Braunem, posłem Konfederacji.

Warto również przywołać przykładowe określenia emotywnie, których użyto w badanych materiałach wobec rządu. W GP Krzysztof Wołodźko pisał o „twardej postawie władz Polski” (Wołodźko 2021, s. 38), Marcin Wolski o „niekwestionowanym przywództwie obecnej ekipy” (Wolski 2022, s. 45), a Katarzyna Gójska wskazywała, że „władze RP działały adekwatnie – bez hysterii: wykorzystały możliwości aparatu własnego państwa i pokazały się na arenie międzynarodowej jako dawca stabilizacji i bezpieczeństwa” (Gójska 2021, s. 104). Zacytowane fragmenty świadczą o wysokim stopniu paralelizmu politycznego badanego tytułu.

Z kolei w NC Jan Piński pisał wprost, że „Kaczyński nie dążył do deeskalacji konfliktu z Aleksandrem Łukaszenką, bo był i jest on mu na rękę” (Piński 2021, s. 12). Według dziennikarza polityka PiS „nie ma w sobie odrobiny troski o jakość życia i budowę silnego, sprawnego państwa. Politycy PiS dbają tylko o posady dla siebie i swoich ludzi, a także zastanawiają się między sobą, jak zrobić z Polaków idiotów” (Piński 2021, s. 11). Michał i Jacek Fiszer podkreślali błędy w ustawie o obronie ojczyzny i jej propagandowy cel. Autorzy uznali, że „nowa ustawa o obronie Ojczyzny chyba nie zmierza w tym kierunku, w którym powinna. W ogóle nie jest ukierunkowana na podniesienie naszego bezpieczeństwa. Jest skierowana do wyborcy – popatrzcie, jak wielką armię stworzymy!” (Fiszer 2021, s. 22).

W badaniu szczególną uwagę poświęcono ramom medialnym, poniższa tabela przedstawia częstotliwość ich występowania w analizowanych tekstach.

Tabela 1. Ramy medialne, N = 23 oraz N = 86

Badane ramy medialne i ich konkretyzacja			GP	NC
konfliktu	wewnętrznego	władza, służby mundurowe vs. opozycja polityczna, medialna i społeczna	52	0
	zewnątrznego	Polska (i świat Zachodu) vs. Białoruś i Rosja	17	6
		Polska vs. UE	8	2
odpowiedzialności	opozycji		12	2
	Białorusi i Rosji		1	0
	rządu		0	6
ekonomii	ekonomiczne konsekwencje kryzysu migracyjnego		0	3
zagrożenia	migranci na granicy		9	2
	niebezpieczeństwo ze Wschodu (z Białorusi i Rosji)		7	4
ofiary	uchodźcy jako pokrzywdzeni		1	0
ludzkiego interesu	emocjonalny rys prezentowanych wydarzeń		1	0

Źródło: opracowanie własne

W GP najczęściej występującą ramą była rama konfliktu (77), która zmieniała się ze względu na kontekst. Najczęściej powtarzała się rama konfliktu wewnętrznego (52), której stronami była władza (często wraz z instytucjami chroniącymi granicy) oraz szeroko rozumiana opozycja. Taka częstotliwość oraz szereg określeń emotywnych wobec opozycji świadczą o politycznym wykorzystywaniu przez wydawcę

konfliktu na granicy do pogłębiania wewnątrz krajowej polaryzacji. Przykładowo Dawid Wildstein pisał, że „polityka PO jest więc rozpięta między cyrkiem Jachiry i gonitwami, jakie urządzał sobie Sterczewski, a strofowaniem tychże posłów przez byłego premiera” oraz że „hipokryzja Platformy Obywatelskiej w kwestii uchodźców jest uderzająca” (Wildstein 2021, s. 36). Kolejno najczęściej występowała rama konfliktu zewnętrznego (17), której stronami były Polska (często wraz z całym światem Zachodu) oraz Białoruś z Rosją. Dawid Wildstein opisał konflikt na polsko-białoruskiej granicy następująco: „Łukaszenka na polecenie Putina nie wysyła tych dzieci, żebyśmy je ratowali. Wysyła je, żeby były ofiary, żeby za ich pomocą dziurawić granicę, żeby możliwie destabilizować sytuację wewnętrzną w naszym kraju, w końcu – żeby, docelowo, grać tym przed Unią w celu złagodzenia sankcji” (Wildstein 2021, s. 35). Trzecią ramą konfliktu w badanych materiałach GP okazała się rama konfliktu zewnętrznego, w której stronami była Polska oraz UE (8). W NC osiem razy wystąpiła rama konfliktu zewnętrznego – sześć razy mówiono o sporze Polski (i często świata Zachodu) z Białorusią i Rosją oraz dwa razy o konflikcie Polski z UE. Warto również podkreślić, że ramy konfliktu uobecniały się już w samych tytułach badanych czasopism.

Tabela 2. Nagłówki – słowa odnoszące się do ram konfliktu, N = 23 i N = 86

Rama konfliktu	GP	NC
zewnętrznego	10; 12%: granica	5; 22%: granica
	7; 8%: polski, Putin	3; 13%: hybrydowy (dot. wojny, demokracji, wyzwania)
	6; 7%: Polska	2; 9%: Polska
	5; 6%: Łukaszenka, mur, wojna	1; 4%: Łukaszenka, stan, wojenny, wojna, wojsko, wschodni
	4; 5%: Straż Graniczna	
	3; 3%: dziecko, imigrant, płot, Rosja, rosyjski	
	2; 2%: armia, front, hybrydowy (dot. wojny, „orkiestry Putina”), obrona, przemysł, straż, uchodźca, wojsko,	
wewnętrznego	4; 5%: interes, opozycja, TVN	1; 4%: dziurawy (dot. granicy), PiS
	3; 3%: agentura, idiota	
	2; 2%: Tusk, Trzaskowski, PO	

Źródło: opracowanie własne

W obu przypadkach najczęściej występującym słowem przy konflikcie zewnętrznym była „granica”, ale powtarzały się także takie wyrazy, jak „Polska”, „wojna” czy „Łukaszenko”. Należy zaznaczyć, że w NC z taką samą częstotliwością co rama konfliktu (8) pojawiła się rama odpowiedzialności – dwa razy autorzy podkreślali nieodpowiedzialne zachowania opozycji związane z kryzysem granicznym oraz

sześć razy winą obarczali rząd, m.in. za propagandę polityczną i medialne wykreowanie kryzysu.

Przy badaniu ram elementem odróżniającym oba czasopisma było występowanie ramy ekonomii (trzy razy) w NC. Autorzy, pisząc o konflikcie granicznym i polityce migracyjnej, zwracali uwagę na ekonomiczny wymiar opisywanych wydarzeń. Przykładowo Stanisław Michalkiewicz nazwał operację Łukaszenki „przedsięwzięciem dochodowym” (Michalkiewicz 2021, s. 25), a Jan Piński skrytykował rząd PiS, uznając, że przez ostatnie lata władza prowadziła liberalną politykę migracyjną, by utrzymać wydatki socjalne:

Otwarcie granic i masowe przyjęcie do Polski imigrantów przez rząd PiS był konieczne, by utrzymać obecny poziom wydatków socjalnych. Kaczyński nie przejmując się faktem, że składki, które obecnie obcokrajowcy płacą na polski ZUS, kiedyś trzeba będzie im oddać w postaci wypłaty emerytur. Otwierając granicę, pozyskał parę milionów nowych płatników. Nie tylko pracujących w Polsce, ale również wydających w Polsce pieniądze. Dokonując największej zmiany w strukturze demograficznej Polski od czasów ostatniej wojny, Kaczyński z nikim się nie konsultował (Piński 2021, s. 17).

Przedstawione powyżej wyniki odnoszą się do sześciu skonstruowanych na potrzeby analizy tez badawczych. Każda z nich zostanie omówiona w odniesieniu do teorii w dalszej części artykułu.

## *Wnioski*

Celem badań było wskazanie sposobu skonstruowania medialnego dyskursu kryzysu na granicy polsko-białoruskiej w okresie od września 2021 do czerwca 2022 roku przez konserwatywne czasopisma. Analizowane periodyki wykorzystywały określone „strategie” (de Certeau 2008), by narzucić odbiorcy własny punkt widzenia. Medialny obraz świata jest rozmaicie kreowany przez „różne grupy interesu” (Bielecka-Prus 2018, s. 11). Aby poszerzyć horyzont spojrzenia na medialne obrazy rzeczywistości i przyjrzeć się możliwościom, jakie za sobą noszą, należy omówić przedstawione wcześniej tezy badawcze i skonfrontować je z teorią Étienne’a Balibara.

W tym miejscu należy również zaznaczyć, że sytuacja na granicy państw bałtyckich różni się od europejskiego „kryzysu migracyjnego” z 2015 roku, gdyż szlak migracyjny stworzony przez białoruski reżim ma charakter „wybitnie polityczny” (Duszczuk 2022, s. 62). Białoruś i Rosja posłużyły się migrantami w rywalizacji politycznej oraz w celu destabilizacji UE, a wśród osób przebywających na granicy mogły także umieścić pojedynczych agentów swoich państw. Nie oznacza to, że media mogą dehumanizować osoby przebywające w strefie przygranicznej. Wciąż w większości są to imigranci pochodzący z regionów często ogarniętych trwałymi konfliktami, szukający schronienia w bezpiecznej Europie i mający prawo dostępu do procedury azylowej.

Uchodźcy niczym „widmo krążące po Europie” (Appel 2016) – to analogia, która co jakiś czas reprodukowana jest w konserwatywnym dyskursie, a jej głównym motywem stało się zjawisko wykluczenia. Według Balibara zajmuje ono centralne miejsce w obecnym syndromie rasistowskim (Balibar 2007, s. 282). W analizowanych czasopismach (GP i NC) wykluczenie przejawiało się bezpośrednio w stosowaniu podziału „my–oni” oraz antyimigranckiej narracji, wykorzystującej zjawisko etykietowania (teza nr 1). Polegało ono na zabiegach dyskursywnych, w których przypisywano migrantom określone cechy, do jakich należał szereg określeń emotywnych, kwestionujących status osób przebywających na granicy lub wskazujących na bezpośrednie zagrożenie (rama zagrożenia) płynące z ich strony. Przedstawienie migranta jako bohatera kolektywnego w większości tekstów stanowi element depersonalizacji, „aby ograniczyć możliwość wzbudzenia empatii wśród czytelników” (Bielecka-Prus 2018, s. 13). W obu czasopismach oprócz opisu czynności wykonywanych przez migrantów (np. forsowanie zasieków) pojawiła się także proksymizacja, „w której, za pomocą środków językowych, wskazuje się na narastające, zbliżające się zagrożenie, a także na wymiar aksjologiczny «zderzenia kultur» jako konfliktu określonych wartości kulturowych” (Bielecka-Prus 2018, s. 12). W GP, a z czasem, gdy sytuacja na granicy stawała się coraz bardziej napięta<sup>8</sup>, także i w NC dziennikarze, pisząc o skali migracji, stosowali topos dużych liczb, który „wykorzystuje strach przed przeludnieniem” (Zawadzka-Paluckta 2022, s. 2). W badanej publicystyce użyto metafor najczęściej związanych z wodą (np. zalew, napływ, fala), jak również z wojną (np. „mięso armatnie” Łukaszenki), a także retorykę zagrożenia, szczególnie wobec znacznej liczby mężczyzn wśród migrantów. Powyższe zabiegi językowe i stylistyczne wykorzystane przez dziennikarzy tworzą retorykę lęku, będącą jedną ze strategii wykluczenia i budowania dystansu między „swoimi” a „obcymi” (Bielecka-Prus 2018, s. 12). Mają one na celu wzbudzenie niepokojów wśród czytelników.

W żadnym z analizowanych tekstów nie wystąpiło hasło „gościnności” – badanym tytułom daleko jest do kantowskiego wezwania zastąpienia „wrogości” „gościnnością” (Bauman 2016, s. 85). W tym kontekście badacze podkreślają odmienne standardy traktowania uchodźców na granicy polsko-białoruskiej i polsko-ukraińskiej po wybuchu pełnoskalowej wojny (patrz: Moll 2022). Sięgając do ksenofobicznej nagonki na osoby przebywające na granicy z Białorusią, dziennikarze analizowanych czasopism skupiali się na „konkretnym, widocznym i namacalnym wrogu”, gdyż „intensyfikacja strachu utrzymuje się dłużej niż w przypadku rozproszonych i płynnych lęków nieznanego pochodzenia” (Bauman 2016, s. 41).

Przechodząc do omówienia kolejnej tezy (nr 2), należy najpierw zaznaczyć, że obie redakcje opowiadały się za budową muru, a tym samym uszczelnieniem granicy. W tym kontekście podejmowały temat instytucji odpowiedzialnych za ochronę polskiej granicy oraz wartości, jaką stanowi bezpieczeństwo Polski. W analizowanych

<sup>8</sup> Szczególnie w listopadzie 2021 r., kiedy to m.in. służby białoruskie skierowały na granicę koło przejścia w Kuźnicy największą do tamtej pory grupę migrantów, rząd polski powołał sztab kryzysowy, a marszałek Elżbieta Witek zwołała nadzwyczajne posiedzenie Sejmu.



tekstach można zatem odnaleźć topusy granicy, ochrony i bezpieczeństwa. Autorzy badanych publikacji GP (wyraźnie popierający politykę rządu PiS) akcentowali potrzebę ochrony granicy, ale także jej realizację przez polskich funkcjonariuszy służb państwowych, dostarczali również argumentów na rzecz budowy zabezpieczeń i muru na granicy, powołując się na podobne rozwiązania w innych częściach świata. Choć stosunek do (nie tylko polityki migracyjnej) UE w analizowanych publikacjach GP nie cechował się jednoznacznością, to powracało stwierdzenie, że granica Polski jest zewnętrzną granicą UE. W podobnym tonie wypowiadali się publicyści NC, którzy wskazywali na potrzebę ochrony granic UE, m.in. postulując konieczność modernizacji systemu zabezpieczeń. Krytykowali jednak władzę za próbę propagandowego wykorzystania konfliktu do pokazania determinacji w obronie polskiego interesu oraz „rozpaczliwe” bądź „w pośpiechu” budowanie zasieków (mimo późniejszego poparcia dla budowy muru). W odróżnieniu od dziennikarzy GP autorzy NC uznali stan wyjątkowy za „absurdalny”, gdyż nie przełożył się na bezpieczeństwo regionu. Pomimo rozbieżności w opiniach publicystów badanych tygodników dotyczącej polityki obecnego rządu w obu czasopismach granicę ukazywano w kategorii świętości, wartości politycznej, której należy bronić przed „nielegalnym” bytem. Koresponduje to z ustaleniami Nicka Vaughana-Williamsa, który według Łukasza Molla

konstruuje paradygmat uogólnionej granicy biopolitycznej, w którym granica zostaje wpisana w trzewia wspólnoty, przenikając aż do ciał podmiotów, zapisując w nich granice antropologiczne: między pełnoprawnym obywatelem a obdartym z godności bytem nielegalnym (Moll 2019, s. 46, za: Vaughan-Williams 2009, s. 59).

Oznacza to, że badane czasopisma popularyzują polityczną opinię oraz reprodukują granicę zoopolityczną, by odseparować „ich” („nielegalnych” migrantów) od „nas” („legalnych” obywateli). Ludzkie egzystencje, uwięzione w lasach i na bagnistych terytoriach, stały się ofiarami w politycznej i w konsekwencji medialnej „grze”.

Pokazana wyżej argumentacja dotycząca granicy polsko-białoruskiej jako powielanej w mediach granicy zoopolitycznej świadczy o jej polisemiczności i pokazuje, że

granice nie funkcjonują w ten sam sposób, „równy” dla wszystkich „osób”, a szczególnie dla tych, którzy pochodzą z innych części świata, którzy (co w końcu sprowadza się do tego samego) nie mają takiego samego statusu społecznego, tego samego stosunku do zawłaszczenia i wymiany języków (Balibar 2007, s. 329–330).

Publicyści, opisując „nielegalne” przekroczenia granicy oraz podkreślając potrzebę jej ochrony, realizują politykę sekurytyzacji, która

pozwała zawczasu stłamsić wyrzuty sumienia, które mogłyby pojawić się u obserwatorów patrzących na cierpiący obiekt tej polityki. Prowadzi ona do „adiaforyzacji” problemu migracyjnego (czyli wyłączenia migrantów i tego, co się z nimi dzieje, z moralnej oceny). Gdy opinia publiczna już raz ich zaklasyfikuje jako

potencjalnych terrorystów, migranci trafiają poza granice i zasięg moralnej odpowiedzialności – oraz przede wszystkim poza przestrzeń współczucia i odruchu odpowiedzialności (Bauman 2016, s. 43).

Zaprezentowane wyniki badań wyraźnie wskazują na podobieństwo narracji badanych czasopism na temat migrantów oraz potrzeby ochrony granic (teza nr 3). Zbieżności występowały także w ocenie UE: dziennikarze podkreślali, że zewnętrzna granica Polski jest zarazem granicą UE (obrona wspólnego interesu), oraz wykorzystywali ramę konfliktu zewnętrznego, w której stronami były Polska z państwami Europy Zachodniej oraz Rosja i Białoruś. W obu czasopismach pojawiła się także krytyka UE, w szczególności RFN („dyktat Berlina” w UE) (NC) lub rozmów Angeli Merkel (bez uczestnictwa Polski) z Białorusią i Rosją w sprawie rozwiązania konfliktu na granicy (GP). Oba badane media różniły się między sobą pod względem ocen wynikających z określonych sympatii politycznych, na które wskazywały nagłówki badanych materiałów (tabela 2). W GP dziennikarze odnosili się z aprobatą wobec działań i decyzji rządzących. Świadczył o tym dobór rozmówców wywiadów: 5 na 9 rozmów przeprowadzono z osobami związanymi z rządem. Pomimo podobieństw narracji i poparcia decyzji rządu (choćby w sprawie budowy muru) w NC często krytykowano działania władzy. Redakcja NC podziela także reprezentowane przez Konfederację liberalne i antysocjalne postulaty, a wyniki badań dowiodły, że profil konserwatywno-liberalny dwutygodnika warunkuje występowanie ramy ekonomii (teza nr 6). Autorzy wskazywali m.in. na przyjmowanie przez PiS w ostatnich latach imigrantów, by utrzymać poziom wydatków socjalnych. Dyskurs antyimigrancki nieprzypadkowo zazębia się z dyskursem antysocjalnym (Moll 2015, s. 181), w czym można dostrzegać chęć regulowania sprawy imigrantów, w tym przypadku migrantów na granicy polsko-białoruskiej.

Przechodząc do omówienia kolejnej tezy (nr 4), należy stwierdzić, że najczęściej powtarzającą się ramą przy opisie wydarzeń na granicy była rama konfliktu, która zmieniała swoje funkcje w zależności od stron politycznego sporu. W GP występowała ona 77 razy, w NC 8 (z taką samą częstotliwością w NC pojawiła się również rama odpowiedzialności).

W GP częstotliwość występowania ramy konfliktu wewnętrznego (52) wskazuje, jak redakcja wykorzystywała konflikt graniczny do pogłębiania wewnętrznych podziałów (teza nr 5) i polaryzowania polskiej sceny politycznej. Świadczył o tym także szereg określeń emotywnych dotyczących opozycji, a także zastosowanie mitu „agentury” i „piątej kolumny”. Określając w ten sposób stronę opozycyjną, dziennikarze zarzucali jej zarazem działania na szkodę państwa.

Konserwatywne narracje skupiają się często wokół problematyki tożsamości. Redaktorzy GP definiowali tożsamość polską m.in. przez zaprzeczenie, pokazując, że opozycja polityczna (szczególnie PO z Donaldem Tuskiem na czele), media komercyjne (zwłaszcza *Gazeta Wyborcza*, Onet i TVN) oraz aktywiści (np. z Fundacji Ocalenie) są antypolscy i antypaństwowi. Tym samym pozbawiano ich prawa do patriotyzmu. Tożsamość narodowa objawia się szczególnie w momentach kryzysowych, gdy zagrożone są cenne narodowe wartości (Nowakowska 2020,

s. 73). Dziennikarze, budując tożsamość narodową, stosowali konstrukt, w którym odróżniali od „nas” nie tylko „obcych” na granicy, lecz także część Polaków mających odmienne stanowisko niż rząd partii PiS (także osób postulujących narrację humanitaryzmu wobec uchodźców przebywających na granicy).

Wnioski wynikające z badań prowadzą do ostatecznej konkluzji mówiącej o tym, że badane (konserwatywne) czasopisma opinii mogły przyczynić się do pogłębiania rasistowskich schematów myślenia. Koncentrując się na temacie odrzucania „obcego”, wskazując na potrzebę obrony tożsamości europejskiej (przy jednoczesnej krytyce instytucji unijnych) czy ochrony granicy europejskiej, która jest granicą „naszej cywilizacji”, studiowane media wytworzyły rasistowski sposób myślenia, stanowiący „sposób wytwarzania «własnej wspólnoty»”, ale również „interpretowania świata, w którym owa wspólnota może się znajdować” (Balibar 2007, s. 298). Tworzy ją wspólnota czytelników, odbiorców danego medium, ale i szerzej – wspólnota narodowa (w przypadku GP wykluczająca część obywateli). Choć Polska i inne państwa bałtyckie miały do czynienia z zorganizowaną przez Białoruś i Rosję akcją destabilizacyjną, nie daje to przyzwolenia mediom na stosowanie wobec migrantów języka wykluczającego oraz reprodukcję narracji „my–oni” (w przypadku GP również w odniesieniu do grup wewnątrz państwa).

Być może, zgodnie z tezą Baumana, mediów, jak i „rządów nie interesuje łagodzenie panującego wśród obywateli strachu, lecz podsycanie niepokoju wyrosłego z niejasnej przyszłości i ciągłego, wszechogarniającego poczucia braku bezpieczeństwa” (Bauman 2016, s. 38). Pojawia się zatem pytanie o odpowiedzialność mediów stanowiących „symboliczną praktykę władzy” (Chouliaraki, Stolic 2017, s. 1166). W przypadku analizowanych czasopism wykorzystano taką „politykę reprezentacji” „Innego”, granicy i sprawy europejskiej, która w czytelnikach mogła wytwarzać rasistowskie sposoby myślenia. Analizowana publicystyka zamyka zatem rozmowę na temat „możliwości uwspólnienia horyzontu dla walki o bardziej inkluzywny i sprawiedliwy świat” (Moll 2019, s. 52).

Obecne czasy można określić „czasem triumfu granic” (Khosravi 2010, s. 1). Granice jednak, jak zauważył Balibar, „nie są dłużej wyłącznie lokowane na krańcach terytorium” (Balibar 2004, s. 1), a „na naszych oczach, i to już od dawna, pojawia się nowa wszechobecność granicy” (Balibar 2007, s. 324). Granica nie funkcjonuje jako coś stabilnego, a raczej ulega „ciągłym negocjacjom, także [ze strony] wielu codziennych aktorów, ludności pograniczna, osób przekraczających granicę, społeczności imigrantów, artystów, autorów itp.” (Schimanski 2015, s. 36). Jak wynika z badań, polskie konserwatywne media mogą przyczynić się do reprodukcji granicy zoopolitycznej, wskazując na „legalne” i „nielegalne” – poddane biopolitycznej kontroli władzy – podmioty. Ponadto media same w sobie są producentem granic – tym razem granic mentalnych, wzorów, które obejmują pewien zestaw kategorii i sposobów myślenia o „Innym”, ale także o tym, co „nasze”, „cywilizacyjne”, „dziedziczone”, w granicach „naszej kultury”. Dyskryminujące granice pozostawiają na mediach odpowiedzialność za wytwarzanie rasistowskich schematów myślenia, co nierozdzielnie dzieje się wraz z wykorzystaniem patetycznych haseł, m.in. walki o własne narodowe interesy (partykularyzm).

## Bibliografia

- Appel J. (2016). What Would Derrida Do About the Incidents in Cologne? [<https://politicaltheology.com/what-would-derrida-do-about-the-incidents-in-cologne/>; 8.10.2023].
- Balibar E. (2004). *We, the People of Europe?*, przeł. J. Swenson. Princeton–Oxford.
- Balibar E. (2007). *Trwoga mas*, przeł. A. Staroń. Warszawa.
- Bauman Z. (2016). *Obcy u naszych drzwi*. Warszawa.
- Berelson B. (1952). *Content Analysis in Communication Research*. Glencoe, IL.
- Bielecka-Prus J. (2018). Retoryka lęku przed obcym w polskim dyskursie prasowym. *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych AMW*, nr 1, s. 5–33.
- Cap P. (2013). *Proximization. The Pragmatics of Symbolic Distance Crossing*. Amsterdam.
- CBOS (2022). *Wydarzenie roku 2021 w Polsce i na świecie*, nr 16.
- Chouliaraki L., Stolic T. (2017). Rethinking Media Responsibility in the Refugee ‘Crisis’: A Visual Typology of European News. *Media, Culture & Society*, vol. 39 (8), s. 1162–1177.
- De Certeau M. (2008). *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*, przeł. K. Thiel-Jańczuk. Kraków.
- Duszczyk M. (2022). Imigracja jako czynnik zmiany statusu i postrzegania Polski w zglobalizowanym świecie. *Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa*, nr 1 (16), s. 57–72.
- Dyner A.M. (2022). Kryzys graniczny jako przykład działań hybrydowych. *PISM Strategic File*, nr 2 (110).
- Fiszer M. i J. (2021). Było źle, jest gorzej. *Najwyższy Czas!*, nr 47–48 (1645–1646), s. 20–22.
- Fiszer M. i J. (2021). Ustawa o obronie Ojczyzny. Osłabimy nasz kraj. *Najwyższy Czas!*, nr 45–46 (1643–1644), s. 22–24.
- Gadowski W. (2022). Ach niedobry ten mur, zły... *Gazeta Polska*, nr 6 (1487), s. 37.
- Gójska K. (2021). Tryb w machinie agresora. *Gazeta Polska*, nr 47 (1476), s. 104.
- Gójska K., Lisiewicz P., Sakiewicz T. (2021). Dwa fronty: na granicy i w Warszawie. *Gazeta Polska*, nr 42 (1471), s. 6–13.
- Grochmalski P. (2021). Zamienić wschodnią Polskę w zanarchizowany Donbas. *Gazeta Polska*, nr 41 (1470), s. 40–43.
- Grupa Granica (2021). Kryzys humanitarny na pograniczu polsko-białoruskim.
- Helsińska Fundacja Praw Człowieka (2022). Sytuacja na granicy polsko-białoruskiej: „To jest kryzys humanitarny” [<https://hfhr.pl/ru/novosti/situation-on-the-polish-belarusian-border>; 19.10.2023].
- Horolets A., Lesińska M., Okólski M. (2019). Stan badań nad migracjami w Polsce na przełomie wieków. Próba diagnozy. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, nr 2 (172), s. 7–42.
- Khosravi S. (2010). *‘Illegal’ Traveller: An Autho-Ethnography of Borders*. New York.
- Kościańska A., Petryk M. (2022). *Odejdź. Rzecz o polskim rasizmie*. Warszawa.
- Koźdoń-Dębecka M. (2023). Polaryzacja medialna na przykładzie kryzysu migracyjnego na granicy polsko-białoruskiej latem 2021 roku w relacjach trzech polskich telewizyjnych serwisów informacyjnych. *Media Biznes Kultura*, nr 1 (14), s. 161–174.
- Leśniczak R. (2023a). Debata sejmowa na temat wprowadzenia stanu wyjątkowego na granicy z Białorusią w perspektywie funkcjonalnej analizy dyskursu politycznego oraz analizy ram tematycznych. *Studia Medioznawcze*, t. 24, nr 2 (93), s. 165–178.
- Leśniczak R. (2023b). Inwazja Rosji na Ukrainę w polskich dziennikach opinii *Rzeczpospolita* i *Gazeta Wyborcza*. *Zeszyty Prasoznawcze*, t. 66, nr 4 (256), s. 43–64.

- Leśniczak R. (2022). Zastosowanie arystotelesowskiej koncepcji toposu w badaniach medioznawczych wizerunku liderów politycznych i religijnych – przyczynek do dyskusji. *Folia Toruniensia*, nr 22, s. 43–66.
- Łysiak T. (2021). Święta polska granica. Walka o niepodległość i tożsamość narodu. *Gazeta Polska*, nr 46 (1475), s. 66–68.
- Michalkiewicz S. (2021). Gorące serca, d\*\*\* zimna. *Najwyższy Czas!*, nr 45–46 (1643–1644), s. 24–25.
- Mielczarek T. (2018). Tygodniki opinii w zmieniającej się rzeczywistości. Kraków.
- Moll Ł. (2015). Dialektyka uniwersalizmu. Kryzys Europy w optyce Etienne’a Balibara. *Nowa Krytyka*, t. 35, s. 171–189.
- Moll Ł. (2019). Wrogościnna Europa. Derrida i „kryzys migracyjny” – trzy strategie politycznej lektury. W: A. Dziadek, M. Glosowicz, D. Kujawa, K. Szopa (red.). *Dyskursy gościnności. Etyka współbycia w perspektywie późnej nowoczesności* (s. 41–55). Warszawa.
- Moll Ł. (2022). Mobile Commoning from the Margins to the Fore? Hostipitality on the Polish-Belarusian and Polish-Ukrainian Borders (2021–2022). *Praktyka Teoretyczna*, nr 4 (46), s. 129–160.
- Mrozowski M. (2019). *Przenikanie mediów*. Warszawa.
- Nail T. (2015). *The Figure of the Migrant*. Stanford, CA.
- Najwyższy Czas!* (b.r.) [[https://pl.wikipedia.org/wiki/Najwy%C5%BCszy\\_Czas!](https://pl.wikipedia.org/wiki/Najwy%C5%BCszy_Czas!); 15.09.2023].
- Neuman W.R., Just M.R., Crigler A.N. (1992). *Common Knowledge: News and the Construction of Political Meaning*. Chicago.
- Nowakowska M. (2020). Kulturowa tożsamość Polaków w perspektywie bezpieczeństwa. *Społeczeństwo i Polityka*, nr 1 (62), s. 65–80.
- Piński J. (2021). Depresja Kaczyńskiego. *Najwyższy Czas!*, nr 47–48 (1645–1646), s. 11–13.
- Piński J. (2021). Pompowanie PiS. *Najwyższy Czas!*, nr 37–38 (1635–1636), s. 17–18.
- Sakiewicz T. (2021). Każdy ma swojego diabła. *Gazeta Polska*, nr 36 (1465), s. 1.
- Schimanski J. (2015). Border Aesthetics and Cultural Distancing in the Norwegian-Russian Borderscape. *Geopolitics*, vol. 20 (1), s. 35–55.
- Semetko H.A., Valkenburg P.M. (2000). Framing European Politics: A Content Analysis of Press and Television News. *Journal of Communication*, vol. 50 (2), s. 93–109.
- Stępnia K. (2023). Obraz agresji Rosji na Ukrainę na pierwszych stronach „Rzeczpospolitej” i „Gazety Wyborczej” – analiza ramowania fotografii wojennych. *Studia Medioznawcze*, t. 24, nr 4 (95), s. 74–91.
- Szymowski L. (2021). Biznes imigrancki. *Najwyższy Czas!*, nr 47–48 (1645–1646), s. 18–19.
- Szymowski L. (2021). Dziurawa granica. *Najwyższy Czas!*, nr 37–38 (1635–1636), s. 19–20.
- Wildstein D. (2021). Tusk już nie lubi uchodźców. *Gazeta Polska*, nr 38 (1467), s. 36–37.
- Wildstein D. (2021). Wygodny katolicyzm. *Gazeta Polska*, nr 44 (1473), s. 34–35.
- Wolski M. (2022). Etap prawdy. *Gazeta Polska*, nr 12 (1493), s. 45.
- Wołodźko K. (2021). Patocelebryci i targowica. Stare wyzwania w nowej odsłonie. *Gazeta Polska*, nr 47 (1476), s. 38–39.
- Wróblewski W. (2021). Konstytucyjne prawo do bezpieczeństwa w świetle wprowadzenia stanu wyjątkowego na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi. *Przegląd Prawa Konstytucyjnego*, nr 5 (63), s. 535–544.
- Wszolek G. (2021). Wąsik: Mur powstanie, czy PO tego chce, czy nie. Rozmowa z Maciejem Wąsikiem. *Gazeta Polska*, nr 43 (1472), s. 20–23.

Wyniki prasy za II kwartał 2022 – tygodniki opinii. Polskie Badania Czytelnictwa. AUDYT PBC (dawniej ZKDP).

Zawadzka-Paluckta N. (2022). Ukrainian Refugees in Polish Press. *Discourse & Communication*, vol. 17 (1), s. 1–16.

## STRESZCZENIE

Celem badań było ustalenie, czy polskie konserwatywne czasopisma opinii (*Gazeta Polska* i *Najwyższy Czas!*) mogą być odpowiedzialne za pogłębianie rasistowskich schematów myślenia. Kontekst badawczy obejmował problematykę migracji z państw Bliskiego Wschodu i Afryki na przykładzie wydarzeń na granicy polsko-białoruskiej. Główną metodą badań była analiza zawartości, z uwzględnieniem analizy dyskursu (ramy medialne). Próba badawcza wynosiła łącznie 109 tekstów (GP 86 i NC 23). Formułując tezy badawcze, wykorzystano teorię francuskiego filozofa Étienne’a Balibara, zwłaszcza rozważania dotyczące rasizmu i pojęcia granicy. Wyniki badań dały pozytywną odpowiedź na główny problem badawczy. Analiza porównawcza wykazała podobieństwa obu czasopism w zakresie stosowanej retoryki wobec migrantów (antyimigrancka narracja, podział „my–oni”, językowe zabiegi będące elementem strategii wykluczenia), a także wielości występowania toposu granicy, która jest rozumiana jako zewnętrzna granica terytorium Polski, granica zoopolityczna i granica mentalna. Elementem różnicującym badane czasopisma był kontekst polityczny – GP wspierała politykę PiS oraz wykorzystywała konflikt do pogłębiania wewnętrznej polaryzacji, NC krytykowała działania rządu Zjednoczonej Prawicy.

**Słowa kluczowe:** analiza zawartości, dyskurs medialny, migracja, Étienne Balibar, granica polsko-białoruska, *Gazeta Polska*, *Najwyższy Czas!*, czasopisma konserwatywne

